

STARODAWNE WIERZENIA RELIGIJNE I POCZĄTKI CHRYSZTIANIZACJI NA TERENACH SŁOWIAŃSZCZYZNY WSCHODNIEJ

Lasota Georhi Jerzy

(Warszawa, Polska)

Nauka historyczna oraz nauki ściśle z nią powiązane dowodzą, że od samych początków wiedzy historycznej o ludności, która zaludniała tereny współczesnego państwa białoruskiego duchowne życie tej ludności było ściśle powiązane z religijnością i wierzeniami religijnymi, co w kolejny raz dowodzi, że człowiek jako stworzenie Boże jest jedyną istotą religijną na naszym globie, a religia jako zjawisko ogólnoludzkie bez wątpienia jest ważnym czynnikiem jak kulturotwórczym, tak i państwowotwórczym w dziejach ludzkości. Faktyczne stanowienie procesu chrześcijaństwa na terenach kraju białoruskiego jest procesem skomplikowanym, który trwa już wiele wieków aż do czasów dzisiejszych.

Z samego początku i do Narodzenia Bożego i jeszcze przez wiele wieków wstecz na tych terenach były to wierzenia związane z ubóstwieniem zjawisk dotyczących natury i otaczającego człowieka środowiska. Były to różnorodne wierzenia prymitywne i pogańskie oraz noszące przeważnie charakter lokalny, które nie posiadały nie tylko jednolitej struktury tak dogmatycznej, jak i hierarchicznej oraz nie posiadały świątyni i kapłanów [1]. Ludność, która zamieszkiwała na terenach Słowiańszczyzny Wschodniej czciła przeważnie następnych bożków, które odnoszono do najwięcej czczonych

i ważnych: Peruna, Jaryło, Chorsa, Swaroga, Dażboga, Kupału i Stryboga – bożka wiatrów.

Peruna na terenach kraju białoruskiego uważano za bożka tak dobroczynnego, jak i groźnego: dobroczynnego, bo napędzał chmury, które napajały ziemię wodą deszczową, co przyczyniało się do uzyskania z ziemi uprawnej obfitych plonów, umożliwiając istnienie człowiekowi. Jednak razem z deszczem czasem przychodziła i bieda, ponieważ pożary i śmierci ludzkie od piorunów zdarzały się nie tak już i rzadko. Zgodnie z legendą ludności zamieszkałej na terenach kraju białoruskiej Perun w ręce lewej nosi kołczan ze strzałami, a w prawej trzyma łuk i jeździ po niebu w koleśnicy ognistej i rzuca z ognistego łuku pioruny-błyskawice. Oprócz tego Peruna uważano za bożka wojny, posiadającego możliwość jego wyznawcom pomóc w pokonaniu przeciwnika. Uroczystości na cześć bożka Jaryło jako uosobieniu słońca odbywało się w ciągu dwóch dni w okresie przesilenia zimowego słońca. Na terenach kraju białoruskiego takie uczczenie tego bóstwa odbywało się na leśnej polanie i towarzyszyły temu tańce i korowody oraz tradycja skakania przez ogień, co symbolizowało słoneczny charakter tego święta. Figurą centralną tego święta była dziewczyna pięknie wystrojona, a jej wystrój był ozdobiony kwiatami i wstążkami, żeby podkreślić jej uosobienie jako postaci rusałki symbolizującej element pogrzebu - nieboszczkę, co w swojej kolejności symbolizowało powrót słońca z lata na zimę oraz związane z tym zmniejszanie długości dnia. Ślady tego święta zachowały się do naszych czasów przede wszystkim w toponimie: w kraju białoruskim nie trudno i w nasze czasy spotkać taką nazwę wsi jak Jaryłówka [2]. W różnych miejscowościach słonecznymi bożkami oprócz Peruna uważano także takich bożków jak Swarog, Chors, Dażbog [3].

Do tej pory na terenach kraju białoruskiego (często przeważnie młodzieżą) odznacza się w nocy z 23 na 24 czerwca i jeszcze przez kilka dni starodawne święto Kupały, któremu towarzyszą pełne temperamentu zabawy: tańce z towarzyszeniem im muzyki i pieśni oraz skokami przez ognisko, a nad wschodem słońca po bezsennej nocy – kąpaniem w rzece lub umywaniem, a także oblewaniem innych uczestników tego pogańskiego święta wodą. To święto symbolizowało pełne tryumfowanie światła nad mrokiem i ciepła nad zimnem oraz posiadało dwa ważne elementy religijnego kultu pogańskiego: ognia i wody. Uważano także, że to święto odznaczało się w znak dokonanego ślubu słońca z jutrenką potwierdzającego ten zrealizowany już akt małżeństwa kąpaniem słońca w wodach [4]. W okresie tego święta ludzie zbierali lecznicze zioła i trawy tak dla leczenia, jak i dlatego, żeby za ich pomocą wróżyć w różnych potrzebach. Uczestnictwo młodzieży tak chłopców, jak i dziewcząt w tym świętowaniu zgodnie z ówczesną tradycją było dużą szansą dla nich obu do zawarcia małżeństwa, w tym także i przez porwanie niewiasty z jej zgody [5].

Trzeba jednak odznaczyć, że oprócz ww. pogańskich bożków i rytów ich uczczenia istniało jeszcze wiele innych rytów uczczenia bożków pogańskich mniejszego stopnia ważności oraz uczczenia wiele zjawisk natury otaczającej ludzi mieszkających w owych czasach. Jednak do tej starosłowiańskiej ludności zamieszkałej na terenach przez nich zasiedlonych już w VI wieku przenikała nowa chrześcijańska religia, o czym niepodważalnie świadczą źródła historyczne napisane przez ówczesnych autorów.

Ponieważ tereny współczesnego państwa białoruskiego dawniej w IX-X wiekach były częścią ziem, które znajdowały się w zasięgu ówczesnego państwa ruskiego [6]

i wiele miast kraju białoruskiego były częścią tego państwa [7], to z wielkim prawdopodobieństwem można stwierdzać, że proces dynamiki rozwoju religijności w całym państwie był podobnym oraz powiązany ze stolicą tego państwa Kijowem zbudowanego nie później jak w VIII wieku [8], którego założycielem był władca słowiański Kij (zgodnie ze źródłami bizantyjskimi zwany Kuwartem). Ciekawa informacja dotycząca tego czynu założenia miasta i ochrzczenia władcy Kija jest opisana przez Jana z Nicei żyjącego wówczas: „Kwart, książę Hunów i bratanek Orchana, w młodości był ochrzczony i wychowywał się w Konstantynopolu w głębi chrześcijaństwa. On wyrósł przy dworze cesarskim. On był ściśle powiązany przyjaźnią z Herakliuszem, po jego śmierci, jako osypany miłosciami cesarskimi, okazywał wdzięczność wierną jego dzieciom i żonie Marcynie. Mocą świętego i życiodajnego ochrzczenia, nim przyjętego, on zwalczał wszystkich barbarzyńców i pogan”[9]. Czas przebywania Kija przy dworze cesarskim prawdopodobnie przypada na koniec VI wieku lub na początek VII wieku, ponieważ cesarz Herakliusz urodził się w 575 roku i prawdopodobnie był rówieśnikiem Kija, a około 634 roku Kij jako doświadczony władca polan powstał przeciwko Awarów [10], a to znaczy, że już na początku VII wieku chrześcijaństwo zapuszczało swoje korzenie poprzez działanie misyjne w tubylcze plemiona zamieszkałe w zasięgu terenów podwładnych władcom Kijowa, w tym i na terenach kraju białoruskiego, oraz umacniało swój wpływ duchowny na tę ludność. O tym także świadczy epizod ochrzczenia władcy części ziem słowiańskich ze stolicą w Nowogrodzie Brawlina (nie Nowogrodu Wielkiego, którego budowa zaczęła się tylko w 873 roku, czyli na sto lat później tego wydarzenia) podczas jego najazdu na miasto Suraz w Krymie w końcu VIII wieku lub na początku IX-go. Opis tego zdarzenia dokładnie zacytowany w pracy znanego historyka [11]. Ten władca dotknięty raptownym zaburzeniem ciała swego w świętyni świętej Sofii zawołał: „Niech przyjdą kapłani i ochrzczą mnie, i jeżeli wstanę i twarz moja stanie na miejsce, ochrzczyć się (...) przysli kapłani z arcybiskupem Filaretem: „I ochrzcili go w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. I twarz stała na miejsce. Także ochrzcili się wszyscy bojarze, (...)” [12]. Według oceny historyka czas ochrzczenia słowiańskiego władcy ludności ruskiej Brawlina przypada na koniec VIII wieku lub na początku IX-go [13].

Inne źródła historyczne także stwierdzają fakt ochrzczenia władców Rusi i ich rodzin w ww. okresie czasowym: „Przedstawiciele pierwszej dynastii wielkoksiążęcej państwa Ruskiego Ruryk i jego starszy brat Harold razem z rodzinami były ochrzczeni według obrządku łacińskiego w 826 r., jeszcze będąc wasalami Karola Wielkiego. Zgodnie z kronikami staroruskimi niektóre osoby z wyższych sfer kijewskich i syn Ruryka – książę Oskold (? – 882), zgodnie z kronikami rządzący w Kijowie razem z księciem Dyrem, przyjęli chrześcijaństwo po 860 r.”[14].

Opierając się na te w dużej mierze prawdopodobne źródła ówczesnych autorów i inne źródła historyczne oraz badania naukowe wielu znanych historyków można z dużym prawdopodobieństwem wnioskować, że nie tylko te ww. władcy Rusi przyjęli chrzest, ale i ich rodziny oraz bojarze i przynajmniej ich bliższe otoczenie. Był to potężny impuls do uruchomienia procesu chrystianizacji ludności na terenach całego państwa ruskiego, ponieważ rozszerzanie chrześcijaństwa na terenach Słowiańszczyzny Wschodniej na przełomie VIII-IX wieków stało wyzwaniem skrajnie aktualnym i ostrym oraz problematycznym tak dla elity rządzącej, jak i dla ludności zamieszkałej na tych terenach, w tym i na terenach kraju białoruskiego.

Literatura

1. Zob. Гальковский К. М., Борьба христианства с остатками язычества в древней Руси. – Харьков, 1916. – Т I, s. 3.
2. Por. Tamże, s. 41.
3. Zob. Tamże, s. 44.
4. Por. Tamże, s. 39.
5. Zob. Tamże, s. 143.
6. Zob. M. Strykowski, Kronika polska 1846, T. I–II, s. 251–252.
7. Zob. Гутнова Е. и др., История Европы. Т. 2. – Москва, 1992, s. 432.
8. Zob. Брайнчевский М., Утверждение христианства на Руси. – Киев, 1989, s. 20.
9. Успенский Ф. И., История Византийской империи. СПб – Т. 1 (bez wskazania roku), s. 661-662.
10. Zob. Брайнчевский М., Утверждение христианства на Руси. – Киев, 1989, s. 21.
11. Tamże, s. 23.
12. Tamże.
13. Tamże.
14. Карташев А., Очерки по истории русской церкви. – Москва, 1993, Т. 1, s. 75.